

**Łukasz Gazur – „To jest spisek!”**

**Dziennik Polski, 25 stycznia 2017**

link: <https://dziennikpolski24.pl/to-jest-spisek/ar/11725594>

**Na scenę wkracza Sebastian Oberc jako minister obrony, Tony Macieremólka (zbieżność nazwisk raczej nieprzypadkowa) i tym samym zburzy spokój Cafe Reno - czyli właściciela Reno (Paweł Plewa), jego żony Edith (Lidia Bogaczówna) i kelnerki mającej romans z właścicielem (Monika Kufel).**

Bo Macieremólka wszystkich zaprzęga w poszukiwaniu żydowskiego spisku, który ma rządzić światem. Z pomocą Magdy Gessler (Krzysztof Bochenek), która chce w tym samym momencie przeprowadzić kuchenne rewolucje i z kawiarni urządzić prawdziwie polską knajpę z ruskimi nomen omen pierogami, wpada na trop dwóch wyznawców religii możeszowej, siedzących w piwnicy.

To stamtąd, za pomocą dżojstika zagłady, sterują tym, co się dzieje. Nie zabrakło nawet telekonferencji z Prezesem, Cesarzem i Imperatorem w jednym, który siedząc z kotem na kolanach planuje przejęcie władzy nad światem. Ale w ostatecznej rozgrywce wspomogą ministra superbohaterowie, czyli Wiedźmin (Grzegorz Kliś) i Pazdan (Bartosz Buława). Ostateczne starcie jest nieuniknione...

Tyle w skrócie o fabule „Dżojstika zagłady”, czyli najnowszej odsłony kabaretowego cyklu teatru Barakah - „Noce Waniliowych Myszy”. Teksty oddają temperaturę politycznych sporów. Widać, że ich autorzy (Grzegorz Like, Amadou Guindo i Dawid Barański) to ludzie z pokolenia, które dorastało przy „Allo Allo!”, oglądało bajki o Inspektorze Gadżecie, zna fenomeny dzisiejszej telewizji, ikony popkultury i bohaterów zbiorowej wyobraźni.

Potrafia to wszystko zmiksować i przyprawić bardzo aktualnym żartem politycznym (od smoleńskiej brzozy po San Escobar). A jeśli dodać niektóre wręcz fenomenalne kreacje aktorskie (szczególny ukłon w stronę Krzysztofa Bochenka) i muzykę Renaty Przemyk, to w piwnicach teatru Barakah powstaje kabaretowa rozrywka dla inteligencji.

Wreszcie doczekaliśmy się własnego Pożaru w Burdelu i nie wahajmy się go używać!

PS. To zupełnie niekabaretowy zbieg okoliczności: w środę, czyli w dniu, w którym grany był najnowszy odcinek „Nocy Waniliowych Myszy”, doszła do nas smutna wiadomość o śmierci aktora Gordena Kaye’a, który popularność zyskał dzięki roli Rene w serialu „Allo, Allo!”. Miał 75 lat.